

Sygn. akt I ACa 595/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Ł. C., M. W. i M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I C 346/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda S. W. na rzecz pozwanych Ł. C. i M. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje adwokatowi M. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Sołtyka SSA W. Kaźmierska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 595/14

UZASADNIENIE

S. W. wniósł przeciwko Ł. C., M. M. oraz M. W. – współnikom spółki cywilnej (...) w G. o zapłatę kwoty 87.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2006 r. Wskazanej kwoty dochodził tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanym.

M. M. wniósł o oddalenie powództwa i zaprzeczył, aby zawierał z powodem umowę pożyczki, jak również, aby taką umowę zawierała spółka cywilna, której był współnikiem.

Ł. C. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, aby pomiędzy powodem a spółką (...) zawiera była jakakolwiek umowa pożyczki lub by powód przekazywał spółce pieniądze.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 5 września 2011 r. oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, na skutek wniesionej przez powoda apelacji, wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu wyrokiem z dnia 22 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz adwokata powoda kwotę 6.300 zł powiększoną o 23% VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi w dniu 5 stycznia 2005 r. pozwani – Ł. C., M. M. i M. W. zawarli umowę spółki cywilnej o nazwie (...) s.c. z siedzibą w G.. Zgodnie z § 7 umowy wspólnicy zobowiązali się wnieść do Spółki wkłady pieniężne, każdy w wysokości po 30.000 zł. w § 8 umowy wspólnicy ustalili udział w zyskach i stratach wynoszący w stosunku do M. W. i Ł. C. – 33,33 %, zaś w stosunku do M. M. – 33,34 %. W § 11 umowy wskazano, że każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki w zakresie nieprzekraczającym czynności zwykłego zarządu. Jeżeli jednak przed zakończeniem takiej sprawy chociażby jeden z pozostałych wspólników sprzeciwił się jej prowadzeniu, potrzebna była uchwała wspólników. Wspólnicy postanowili, że czynności rodzące zobowiązania w wysokości przekraczającej wkład spółki nie należą do zakresu zwykłych czynności. Zgodnie z § 12 umowy każdy wspólnik reprezentował spółkę jednoosobowo oraz mógł skutecznie zaciągać w imieniu spółki zobowiązania w zakresie nieprzekraczającym czynności zwykłego zarządu. Głównym zadaniem realizowanym w ramach (...) s.c. było prowadzenie w G. klubu. W prowadzeniu niniejszej działalności pozwany pomagał K. H., który był dozorcą. Poza tym zajmował się sprzątaniami, odbieraniem towaru. Nie znał szczegółów dotyczących sytuacji finansowej firmy.

Środki na prowadzenie przedmiotowej działalności wspólnicy uzyskiwali z różnych źródeł, w tym z kredytu udzielonego w dniu 17 stycznia 2005 r. w wysokości 120.000 zł na okres od 31 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2009 r. Spółka zaczęła popadać w zadłużenie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Agencji Mienia Wojskowego, Urzędu Skarbowego, banku i innych wierzycieli zwłaszcza dostawców. W dniu 4 października 2006r. została rozwiązana.

W dniu 6 grudnia 2005 r. sporządzono umowę pożyczki, z której wynika, że powód – S. W. – jako Pożyczkodawca zobowiązał się przekazywać Pożyczkobiorcy – Spółce (...) w G., reprezentowanej przez pozwanych – Ł. C. i M. W. (syna powoda) oraz K. H. kwoty pieniędzy przeznaczone na spłatę zadłużenia Spółki wobec Agencji Mienia Wojskowego, spłatę zadłużenia wobec ZUS, spłatę pożyczki na działalność bieżącą wobec banku oraz spłatę zadłużenia wobec sklepu (...). Zgodnie z § 2 umowy Pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić pożyczone w okresie od grudnia 2005 r. do lutego 2006 r. kwoty w terminie do 24 maja 2006 r., a kwoty pożyczone po tym terminie - w ciągu 45 dni. Pod postanowieniami niniejszej umowy pożyczki dopisano odrębnie datę 6 grudnia 2005 r. i kwotę 40.000 zł, datę 28 grudnia 2005 r. i kwotę 20.000 zł, styczeń 2006 r. i kwotę 15.000 zł, luty 2006 r. i kwotę 6.500 zł oraz czerwiec 2006 r. i kwotę 6.000 zł. Niniejsza umowa w imieniu pożyczkobiorcy została podpisana przez M. W., który nie został upoważniony przez M. M. i Ł. C. do podpisania powyższej umowy w ich imieniu.

W dniu 3 października 2006 r. Ł. C. i M. W., reprezentujący wspólników (...) s.c. w G., sprzedali na rzecz M. M. nieruchomość, na której spółka prowadziła działalność za kwotę 313.100 zł, zgodnie z wcześniej podjętą uchwałą.

S. W. w 2005 r. posiadał oszczędności. Część pieniędzy uzyskał tytułem spadku po żonie, z ubezpieczenia uzyskał łącznie kwotę 35.664,26 zł. Na mocy zezwolenia sądu odebrał wszelkie świadczenia związane ze zgonem żony przysługujące na rzecz małoletnich dzieci K. W. (1) i B. W.. W dniu 27 grudnia 2005 r. powód dokonał przelewu ze swojego rachunku bankowego na rzecz córki – J. W. kwoty 20.000 zł, a w dniu 16 stycznia 2006 r. - przelewu w kwocie 8.000 zł w tytule przelewów wpisując „pożyczka”.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy powództwo oparte na art. 720 § 1 k.c. uznał za niezasadne. Sąd miał na uwadze, że obowiązek oddania pożyczki przez biorącego powstaje tylko wtedy, gdy jej przedmiot został wydany. Dowód wydania przedmiotu pożyczki obciąża pożyczkodawcę. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, że wydał na rzecz pozwanych środki pieniężne w wysokości 87.500 zł.

Sąd I instancji przeanalizował zeznania powoda i skonfrontował je z pozostałym materiałem dowodowym. Powód wskazał, że o pożyczkę zwrócił się K. H., który drugą transzę w wysokości 20.000 zł (28 grudnia 2005 r.) oraz trzecią transzę w kwocie 15.000 zł (styczeń 2006 r.) odebrał w banku w gotówce. Z kolei pozostałe transze w kwocie 40.000 zł (6 grudnia 2005 r.), 6.500 zł (luty 2006 r.), 6.000 zł (czerwiec 2006 r.) powód przelewał na rachunek bankowy córki J. S., która następnie przekazywała pozwany. Tymczasem z treści przedłożonych do akt dowodów wpłaty wynika, że w dniu 27 grudnia 2005 r. powód dokonał przelewu ze swojego rachunku bankowego na rzecz córki – J. S. kwoty 20.000 zł, a w dniu 16 stycznia 2006 r. - 8.000 zł. W tytułach powyższych przelewów wpisano słowo „pożyczka”. Oznacza to, że niemalże w tej samej dacie (28 grudnia 2005 r. i 27 grudnia 2005 r.) powód według swoich twierdzeń dokonał tytułem pożyczki wypłaty kwoty 20.000 zł na rzecz K. H. w banku oraz tej samej sumy przelewem na rzecz córki J. S.. Zdaniem Sądu niewiarygodne jest twierdzenie powoda, że dokonał wypłaty łącznej sumy 35.000 zł na rzecz K. H. tytułem pożyczki, albowiem nie był on współnikiem (...) s.c., nie miał żadnych uprawnień do zajmowania się sprawami finansowymi Spółki, a jego pomoc pozwany w prowadzeniu działalności nie dotyczyła kwestii finansowych. K. H. zeznał nadto, że nie zna S. W. i nic nie wie o przedmiotowej pożyczce.

Dokonując oceny zeznań powoda oraz świadka J. S. Sąd zwrócił uwagę, iż zachodzi również sprzeczność w zakresie okoliczności dotyczących przekazania pozwany kwoty pożyczki. S. W. zeznał, że oprócz drugiej i trzeciej transzy pozostałe części pożyczki przelewał na konto J. S., która następnie zobowiązała się przekazać pieniądze na rzecz pozwanych. Z kolei J. S. zeznała, że nie wie czy pożyczka została przekazana gotówką, czy przelewem. Z treści wyciągu z rachunku bankowego powoda nie wynika zaś, żeby w dniu 6 grudnia 2005 r. przelano na konto J. S. kwotę 40.000 zł. Sąd doszedł do wniosku, że kwoty 20.000 zł i 8.000 zł przelane kolejno w dniach 27 grudnia 2005 r. i 16 stycznia 2006 r. nie zostały przekazane J. S. tytułem pożyczki – jak wskazano w tytule przelewów – a jako pieniądze, które otrzymała po śmierci matki, albowiem należna jej część wynosiła ok. 30.000 zł.

Ponadto Sąd miał również na uwadze, że w chwili rozwiązania umowy spółki cywilnej, które miało miejsce w dniu 4 października 2006 r., żaden współnik nie wspomniał o zobowiązaniu z umowy pożyczki z dnia 6 grudnia 2005 r., której czas spłaty już minął. Umowa pożyczki była umową celową, z której środki miały zostać przeznaczone na konkretne zobowiązania. M. W., który jako jedyny nie sprzeciwił się żądaniu powoda, nie przedstawił żadnych dowodów przeznaczenia pożyczonych pieniędzy.

Marginalnie Sąd stwierdził, iż wbrew twierdzeniom pozwanych M. W. nie był zobowiązany do uzyskania zgody pozostałych współników (...) s.c. do zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki, albowiem każdy ze współników mógł zaciągnąć zobowiązanie w kwocie nieprzekraczającej czynności zwykłego zarządu, a w umowie spółki postanowiono, że czynnością przekraczającą zwykły zarząd jest czynność rodząca zobowiązanie w wysokości przekraczającej wkład spółki wynoszący 90.000 zł.

Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego polegającej na przyjęciu, że:

- powód nie wykazał, iż wydał na rzecz pozwanych środki pieniężne w wysokości 87.500 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci potwierdzeń przelewów, zeznań powoda, zeznań świadka J. S. oraz zeznań pozwanego M. W. wypływa wniosek przeciwny;

- kwota 28.000 zł, którą powód przełał na rachunek bankowy J. S. nie stanowiła kwoty pożyczki, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci potwierdzeń przelewów, zeznań powoda i świadka J. S. wynika, że środki te zostały jej przekazane z tytułu pożyczki oraz że przekazała je pozwanym;

- pomoc K. H. w prowadzeniu spraw spółki sprowadzała się do czynności dozoru, sprzątnięcia, odbierania towaru, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci zeznań pozwanego Ł. C., M. W., powoda oraz świadka J. S. wynika, że K. H. mimo, że nie był współnikiem spółki pomagał w prowadzeniu działalności także poprzez osobiste uczestniczenie przy zawieraniu umów pożyczek przez pozwanych i doskonale znał sytuację finansową spółki;

- wiarygodne są zeznania K. H. co do zakresu uczestniczenia przez niego w prowadzeniu spraw spółki oraz co do tego, że nie znał powoda, podczas gdy z zeznań pozwanych Ł. C. i M. W., a także powoda i świadka J. S. wynika, iż znał powoda, pomagał pozwanym w prowadzeniu działalności, gdyż byli osobami młodymi i nie mieli doświadczenia;

II. naruszenie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowania, podczas gdy w sprawie występują podstawy do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu w całości;

III. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa, oraz jakimi okolicznościami kierował się orzekając o pozostałych kosztach procesu;

IV. naruszenie art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 864 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, podczas gdy powód wykazał, iż zawarł skutecznie pisemną umowę pożyczki z pozwanymi oraz wykazał, że przedmiot umowy został pozwanym wydany, zaś zobowiązania, na spłatę których pożyczka została udzielona, faktycznie istniały i były regulowane ze środków pochodzących z pożyczki.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 87.500 zł wraz z odsetkami od dnia 25 maja 2006r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, a z ostrożności procesowej o zmianę wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez odstąpienie od obciążania powoda tymi kosztami w całości i zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Pozwani M. M. i Ł. C. wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie ocenił ich konsekwencje prawne. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Apelacja w zakresie skierowanym wobec rozstrzygnięcia co do istoty sprawy oparta została na zarzutach błędnych ustaleń faktycznych, stanowiących konsekwencję weryfikacji materiału dowodowego w sposób dowolny oraz na zarzucie naruszenia prawa materialnego, jednakże analiza treści tych zarzutów wprost prowadzi do wniosku, że apelujący nie zgłasza argumentów wskazujących na nieprawidłowe zastosowanie art. 720 § 1 k.c. bądź art. 864 k.c., lecz kwestionuje wyłącznie przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zebranych dowodów i postuluje przyjęcie odmiennych, zgodnych z jego twierdzeniami, okoliczności faktycznych. Podkreślić w tym miejscu należy, że umowa

pożyczki stypizowana w art. 720 i nast. k.c. jest umową realną, do której zawarcia niezbędne jest nie tylko złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, lecz także wydanie przedmiotu pożyczki pożyczkobiorcy. Zgodnie z ogólną regułą obowiązującą w procesie cywilnym, wynikającą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., powód dla wykazania zasadności roszczenia z tytułu zwrotu udzielonej pożyczki winien więc wykazać, że doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 6 grudnia 2005r., w tym, że kwota w wysokości 87.500 zł została pozwanym skutecznie wydana. Istotną sprawą sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy powód udźwignął ciężar dowodu w tym zakresie, a rolą sądu odwoławczego była weryfikacja, czy Sąd I instancji przyjmując, że powód nie spełnił powyższej powinności, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd Okręgowy naruszył normę z art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w argumentacji Sądu I instancji brak jest błędów logicznych, pominięcia oczywistych związków przyczynowo skutkowych i informacji ujawnionych w toku procesu lub innych nieprawidłowości, które nakazywałyby wyprowadzenie odmiennych wniosków co do wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie występują również braki w ocenie, których usunięcie uzasadniałoby korektę dokonanych ustaleń.

Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku stwierdzenia, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Podkreślić zatem należy, że sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby w rozpatrywanym przypadku analiza zeznań świadków oraz stron zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotknięta była błędami logicznymi lub pozostawała w sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie zachodzą również podstawy do przyjęcia, iż Sąd meriti pominął istotne fakty lub treść niektórych dowodów bądź niewłaściwie je zinterpretował. Podzielając co do zasady przytoczone przez niego argumenty, Sąd Apelacyjny, po konfrontacji treści dowodów z zarzutami apelacji rozwiniętymi w jej uzasadnieniu, uznał, że skarżący nie tyle wykazuje błędy w analizie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, lecz przedstawia własną interpretację zeznań świadków i opartą na niej wersję wydarzeń.

W zakresie materiału osobowego powód opiera się na zeznaniach grupy świadków, do której należą J. S., K. W. (2), K. W. (1), B. W.. Wśród tych osób troje to dzieci powoda, zaś K. W. (2) jest dla powoda osobą obcą. Wymienienie zeznań K. W. (2) jako dowodu potwierdzającego wersję przedstawianą przez powoda pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią tego dowodu. Świadek bowiem nie przedstawiła żadnych okoliczności związanych z ewentualnym udzieleniem pożyczki przez powoda współnikom spółki (...) s.c. i przekazaniem na tej podstawie pieniędzy na ich rzecz. Nie była obecna przy takich zdarzeniach, a nadto – udzielając odpowiedzi na zadawane pytania - wprost podała, że nie potrafi sobie przypomnieć nic konkretnego. Oczywistym jest zatem, że jej zeznania, niezależnie od uznania ich za wiarygodne, nie mogą stanowić podstawy postulowanych przez powoda ustaleń, skoro nie zawierają żadnych informacji niezbędnych do ustalenia, czy doszło do przekazania środków pieniężnych współnikom spółki. W odniesieniu zaś do zeznań świadków J. S., K. W. (1) i B. W., przy ich ocenie nie można pominąć, iż są to osoby najbliższe dla powoda, które nie uczestniczyły w prowadzeniu działalności spółki (...) s.c., a nadto dwoje z nich - K. W. (1) i B. W. – w okresie, gdy pożyczka miała zostać udzielona, mieli odpowiednio 17 i 14 lat. O tym, czy dany dowód może stanowić podstawę ustaleń, decyduje nie tylko jego treść. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest do przeprowadzenia

wszeczhronnej oceny materiału dowodowego, a to oznacza powinność uwzględnienia wszelkich okoliczności, które mogą mieć wpływ na tę ocenę, w tym źródła dowodu, powiązań między poszczególnymi osobami, zakresu i sposobu przedstawiania informacji. W okolicznościach niniejszej sprawy słusznie Sąd I instancji z ostrożnością podszedł do zeznań świadków należących do rodziny powoda, albowiem ze zgromadzonych licznych dowodów osobowym tylko oni wskazywali na fakt udzielenia pożyczki i wydania na jej podstawie środków pieniężnych. Sąd w pisemnym uzasadnieniu wyroku głównie skupił się na konfrontacji zeznań powoda i zeznań świadka J. S.. W przedstawionej przez niego analizie Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych błędów. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że dowody te nie korespondują ze sobą, albowiem co do istotnych okoliczności, w których powinny być zgodne, tj. co do sposobu przekazywania przez powoda środków pieniężnych na rzecz wspólników w ramach spornej pożyczki, nie zawierają tożsamyh informacji. Znamienne jest, że powód w sposób kategoryczny wskazał, iż z uwagi na to, że pracował w W. nie zawsze miał możliwość wydania środków pieniężnych bezpośrednio któremuś ze wspólników, dlatego zostało uzgodnione, że pieniądze przelewem przekaże na konto córki J. S., a ona wyda je wspólnikom. Okoliczność ta nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia w zeznaniach J. S., która nie tylko jej nie przytoczyła, lecz nadto podała informacje wykluczające, że taki sposób wydania pieniędzy miał miejsce. Świadek bowiem wskazała, że nie ma wiedzy, czy pożyczka została udzielona przelewem czy w formie gotówki, a to oznacza, że nie pośredniczyła w przekazywaniu środków, gdyż w przeciwnym razie posiadałaby informacje o sposobie wydania pieniędzy. Należy nadto sądzić, że gdyby J. S. kilkakrotnie realizowała obowiązek przekazania środków z jej konta na działalność spółki (...) s.c. to z pewnością zapamiętałaby ten fakt, skoro jednak w zeznaniach o nim nie wspomina, należy wyprowadzić wniosek, że pośrednio wyklucza, aby miał on miejsce. Świadek podkreśliła nadto, że nie chciała się mieszać w sprawy finansowe związane z prowadzeniem spółki i działalnością klubu. Analiza treści jej zeznań prowadzi do wniosku, że są one ogólnikowe i nie przywołują żadnych konkretnych zdarzeń mogących świadczyć o tym, że pożyczka będąca przedmiotem niniejszego procesu została udzielona. Świadek jedynie w sposób oględny podaje, że wszyscy wspólnicy wiedzieli o pożyczeniu pieniędzy od powoda na długi spółki i że taka umowa została spisana między powodem a jego synem M. W., jednakże nie podaje szczegółów, które powinna posiadać biorąc pod uwagę rolę, jaką według powoda pełniła przy realizacji umowy pożyczki.

Logicznie uzasadnione są również uwagi Sądu I instancji, iż twierdzenia powoda o tym, że przelew dokonany na konto J. S. w dniu 27 grudnia 2005 r. w kwocie 20.000 zł, budzą istotne wątpliwości w świetle zapisów na umowie pożyczki o terminach poszczególnych transzach wypłaty środków. Sąd Apelacyjny stwierdza, że oba przelewy na konto J. S., na które powołuje się powód, nie korespondują z zapisami na przedmiotowej umowie, a istniejących rozbieżności powód w żaden sposób nie wyjaśnił. Biorąc pod uwagę te oraz przytoczone wyżej argumenty, trafna jest odmowa przyjęcia dowodów w postaci potwierdzeń przelewów na kwoty 20.000 zł i 8.000 zł jako podstawy ustaleń o wydaniu przedmiotu pożyczki, albowiem tytuł przelewu nie może mieć w tych okolicznościach decydującego znaczenia, a poza tym tytuł ten nie wskazuje na powiązanie środków z konkretną pożyczką, jaka jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy w swojej argumentacji pominął zeznania świadków K. W. (1) i B. W., jednakże odmowa dokonania na ich podstawie ustaleń, jakie postuluje skarżący, nie narusza granic swobodnej oceny. Podkreślić przede wszystkim należy, że świadkowie ci, w dacie, kiedy pożyczka miała zostać udzielona, byli osobami małoletnimi, a ich wiedza o stosunkach finansowych w spółce i w rodzinie musiała być z racji wieku istotnie ograniczona. Nie jest przy tym wiarygodne, aby mogli mieć oni wpływ na sposób rozporządzenia pieniędzmi przez powoda, którymi on dysponował. Ponadto świadkowie ci nie podali żadnych konkretnych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia, nie byli przy zawieraniu umowy pożyczki, nie uczestniczyli przy przekazywaniu środków pieniężnych na jej podstawie. Ich wiedza ograniczała się do informacji uzyskanych w wyniku interpretacji własnych obserwacji i zasłyszanych rozmów. Na tej podstawie świadkowie nabrali przekonania, że koszty działalności prowadzonej przez spółkę (...) s.c. były pokrywane częściowo z pożyczek oraz że było również udzielane wsparcie ze strony powoda, jednakże konkretnych danych pozwalających na zindywidualizowanie pożyczki nie posiadali.

Wersja powoda, wbrew sugestiom zawartym w apelacji, nie znajduje również potwierdzenia w zeznaniach pozwanego Ł. C.. Apelujący bowiem wskazuje, że pozwany ten potwierdził fakt zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy treść jego zeznań wprost wskazuje na okoliczność przeciwną.

Za wystarczające potwierdzenie wersji powoda, uprawniające do poczynienia postulowanych przez niego ustaleń, nie można uznać zeznań pozwanego M. W.. Przede wszystkim wskazać należy, że wobec stanowiska pozostałych pozwanych oraz sposobu sformułowania umowy na piśmie (błędne określenie spółki i jej współników) i jej podpisania w imieniu spółki wyłącznie przez M. W., przyjęcie tego dokumentu jako podstawy ustalenia, że doszło do zawarcia umowy i wydania pieniędzy, nie było uzasadnione. Z tych względów zachodzą wątpliwości co do przyznania wiarygodności zeznaniom pozwanego M. W., który jako jedyny ze współników podpisał się na owym dokumencie. Przy ocenie jego zeznań nie można pominąć okoliczności, na którą wskazuje strona przeciwna, że pozwany ten – mimo złożenia zeznań ogólnie zgodnych z podstawą faktyczną żądania – nie złożył oświadczenia o uznaniu powództwa. Istotne jest również to, że zeznania M. W. nie zawierają żadnych bardziej szczegółowych informacji dotyczących okoliczności odbioru przedmiotu pożyczki i sposobu jej rozdysponowania, a tym samym nie można uznać, że są zbieżne z zeznaniami powoda. Analiza treści wszystkich zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że przedstawionej przez powoda wersji co do sposobu przekazywania pieniędzy z tytułu przedmiotowej pożyczki nie potwierdził żaden ze świadków, jak również żaden z pozwanych, z których dwaj wprost tym okolicznościom zaprzeczyli. Nie zostały również sporządzone dokumenty, który dowodziłyby wersji powoda.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie jest trafne stanowisko powoda zawarte w apelacji, że fakt udzielenia pożyczki współnikom spółki (...) s.c., ich wiedza o przekazaniu środków z tego tytułu przez powoda, został wykazany dowodami w postaci zeznań świadków J. S., K. W. (2), K. W. (1), B. W., pozwanego M. W. i Ł. C.. Przedstawiona analiza uzasadnia bowiem przyjęcie, że dowody te są w znacznej części niewiarygodne bądź nie zawierają informacji pozwalających na poczynienie faktów wskazywanych przez powoda oraz brak między nimi spójności co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Powyższe powoduje, iż wniosek Sądu I instancji, iż powód nie wykazał zasadności roszczenia, nie narusza granic swobodnej oceny.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do odmiennej oceny zeznań świadka K. H. i korekty ustaleń w zakresie roli, jaką pełnił on w spółce. Zwraca między innymi uwagę fakt, iż świadek ten podał, że jego pomoc świadczona współnikom spółki (...) s.c. była sezonowa, gdyż w okolicy prowadzonej działalności przebywał jedynie w sezonie letnim i najpóźniej od listopada wyjeżdżał do swojego stałego miejsca zamieszkania. Okoliczność ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, natomiast wyklucza ona przyjęcie, że K. H. uczestniczył przy odbieraniu pieniędzy z pożyczki, skoro transze – poza ostatnią z nich - miały miejsce w okresie zimowym. Przyjęcie, że rola K. H. w spółce obejmowała również kwestie finansowe, nie wydaje się być zasadne, albowiem on sam wprost zaprzeczył tej okoliczności, natomiast wiarygodność zeznań świadków, na które powołuje się powód – J. S., K. W. (1), B. W. - oraz pozwanego M. W. jest wątpliwa. Znamienne jest, że żaden inny świadek obcy dla stron nie potwierdził, aby usługi świadczone przez K. H. dotyczyły również kwestii finansowych, w szczególności, że uczestniczył on w zawieraniu lub pośredniczeniu umów. W świetle zaoferowanych dowodów tym bardziej nie można przyjąć, że K. H. miał przyzwolenie współników do decydowania o sprawach finansowych, a to podważa twierdzenia powoda, iż zwrócił się on do niego z propozycją udzielenia pożyczki oraz odbierał niektóre transze wypłat.

Pozostałe z zebranych dowodów okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia i nawet powód nie przywołuje ich na poparcie swojego stanowiska.

Wersja zdarzeń nie mogła zostać ustalona w oparciu o zeznania powoda. Choć zeznania stron stanowią przewidziany w kodeksie środek dowodowy, jest to dowód szczególny, którego dopuszczalność została ograniczona warunkami przewidzianymi w art. 299 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż dowód z przesłuchania stron przeprowadza się jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W razie sprzecznych stanowisk stron, wartość dowodowa zeznań strony jest wątpliwa, co w okolicznościach konkretnej sprawy może uzasadniać odmowę dokonania ustaleń na ich podstawie, tym bardziej, jeśli przedmiotem dowodu są okoliczności, które z uwagi na ich charakter powinny być wykazywane innymi dowodami. Powód musi się liczyć z tym,

że jego zeznania sąd uzna za niewiarygodne, jeśli nie będą one korespondować z innym materiałem dowodowym, a tak jest w danym przypadku. Opisane nieścisłości i niespójności między zeznaniami powoda i świadków, którzy jedynie ogólnie potwierdzili jego wersję, stanowiły dostateczną podstaw do odmowy przyznania wiarygodności zeznaniom powoda.

Uwzględniając powyższe argumenty Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do stanowiska zawartego w odpowiedzi na apelację złożonej przez pełnomocnika pozwanych Ł. C. i M. M., iż nie zachodzą w ocenie Sądu I instancji błędy logiczne i inne nieprawidłowości skutkujące naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji, że brak jest podstaw do korekty dokonanych ustaleń. Apelacja powoda w istocie opiera się na przedstawieniu własnej, subiektywnej oceny dowodów co jest oczywiście niewystarczające do uznania jej za trafną.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał również argumenty odnoszące się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Podkreślić należy, że przepis art. 102 k.p.c., w oparciu o który powód domaga się odstąpienia od obciążenia go kosztami procesu w całości, należy do przepisów tzw. uznania sędziowskiego, stąd stwierdzenie, iż do jego zastosowania lub odmowy zastosowania doszło w sposób nieprawidłowy wymaga ustalenia, że granice swobodnej oceny zostały przekroczone. Ustawodawca nie konkretyzuje „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. pozostawiając tym samym ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Do kręgu okoliczności mających znaczenie przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu należą fakty związane z przebiegiem i przedmiotem postępowania, jak i fakty pozaprocesowe, w tym dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony obciążonej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi.

Powód jako podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. wskazuje swoją trudną sytuację majątkową, w oparciu o którą został zwolniony w całości od kosztów sądowych oraz ustanowiono na jego rzecz pełnomocnika z urzędu. Wskazać jednakże należy, że zgodnie z art. 108 ustawy o z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r. nr 167 poz. 1398 ze zm.) zwolnienie to nie uwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności takie nie występują. Subiektywne przekonanie powoda o zasadności roszczenia nie można uznać za tego rodzaju okoliczność, jeśli weźmie się pod uwagę, że oddalenie powództwa nastąpiło wobec nieskutecznej inicjatywy dowodowej ze strony powoda. Charakter sprawy i rodzaj roszczenia przekonują natomiast, że to powoda winny obciążać pełne konsekwencje przegrania niniejszego procesu. Przy dochowaniu należytej staranności dający pożyczkę może bowiem pozyskać dowody niezbędne do wykazania swojego roszczenia w przyszłości.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. powód został obciążony kosztami apelacyjnymi poniesionymi przez Ł. C. i M. M. w kwocie 2700 zł stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w stawce minimalnej, ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461). Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki, albowiem sprawa na etapie postępowania apelacyjnego nie była skomplikowana, a udzielenie odpowiedzi na apelację sprowadzało się w głównej mierze do przytoczenia stanowiska pozwanych co do wartości poszczególnych dowodów wyrażone we wcześniejszym toku postępowania, co powoduje, że nakład pracy pełnomocnika pozwanych w postępowaniu apelacyjnym był typowy i nie wymagał wyższej rekompensaty pieniężnej. Sąd Apelacyjny uznał również, że nie znajduje zastosowanie art. 102 k.p.c. Oprócz wyżej wskazanych argumentów przedstawionych przy ocenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w zaskarżonym wyroku, wskazać należy, że po wydaniu tego wyroku nie pojawiły się nowe okoliczności, powód swoje stanowisko zawarte w apelacji opierał na

dotychczasowych argumentach, znana mu była ocena dowodów Sądu I instancji, a subiektywne przekonanie o tym, że narusza ona reguły z art. 233 § 1 k.p.c. nie stanowi okoliczności uzasadniającej zakwalifikowanie sytuacji powoda jako szczególnego przypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Zgodnie z § 2 ust. 2 i 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 19 ust. 1 ww. rozporządzenia przyznano pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA A. Sołtyka SSA W. Kaźmierska SSA E. Skotarczak